

20 lutego 2013



Oddali hołd bohaterom

W 150 rocznicę bitwy powstańców styczniowych pod Skałą odbyły się w Nowej Słupi uroczystości patriotyczne. Uczestniczyli w nich mieszkańcy gminy, dyrektorzy szkół, uczniowie oraz kombatanci. Urząd Marszałkowski reprezentował Karol Fijałkowski, Pełnomocnik ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych. Podczas uroczystości biskup sandomierski, ksiądz **Krzysztof Nitkiewicz** przypomniał, że powstańcy nie mieli ani żołdu, ani medali, ani uznania. Mieszkali pod gołym niebem, niektórzy cały rok, w śniegu, deszczu, upale. Ich zryw był tragiczny, ale zbawczy dla Polaków. – Mieli świadomość, że Polska prawie od stu lat znajdowała się pod zaborami i zaczyna umierać – powiedział. – Polskość obumiera nawet w sercach Polaków. I dlatego powstańcy chwycili za broń, zdecydowali się powiedzieć: „nie”, chociaż teoretycznie nie mieli żadnych szans, by zwyciężyć i odrodzić niepodległą Polskę. Liczyli na Anglię i Francję, jak to później jeszcze się powtarzało w naszych dziejach, ale te marzenia o tym, że inne narody Europy nam pomogą, okazały się złudne. Musimy chwycić w ręce nasz narodowy los. Wtedy mamy szansę, by uratować polską tożsamość i suwerenność.

Mieszkańcy gminy i zaproszeni goście złożyli kwiaty i zapalili znicze przed pomnikiem znajdującym się na placu przykościelnym. – Jesteśmy przed obeliskiem upamiętniającym bitwę pod Skałą – powiedział wójt **Wiesław Gałka**. – To ważny znak przypominający nam o tamtych tragicznych chwilach. Drugim znakiem jest mogiła na cmentarzu parafialnym w Nowej Słupi, o którą dba młodzież ze Szkoły Podstawowej w Nowej Słupi z gminą włącznie, trzeci znak – to miejsce bitwy, na skraju lasu, gdzie napadli na naszych powstańców wojska carskie. Bitwa nie zakończyła się klęską, wrogowie ustąpili, ale zginęło 15 powstańców, 2 kolejnych zmarło potem z odniesionych ran. Wszyscy są pochowani na cmentarzu.

W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele województwa i powiatu, Pełnomocnik ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych Urzędu Marszałkowskiego **Karol Fijałkowski** oraz prezes Zarządu Wojewódzkiego Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych **Zdzisław Dobrut**, który wygłosił wzruszające przemówienie. – Tradycja wciąż jest żywa i dyskusja jest wciąż żywa, czy powstanie miało sens – nie ukrywał. – To szekspirowski dylemat Hamleta, być albo nie być, bić się czy nie bić. Powstanie miało sens, rozbudziło tożsamość narodową Polaków. Ta pamięć trwa już piąte pokolenie.